


Status prawny i podmiotowość prawna (sądowa) dziecka w postępowaniach w sprawach rodzinnych i opiekuńczych a ochrona dobra małoletniego i zabezpieczenie jego interesów – teoria versus praktyka sądowa

Małgorzata Eysymontt 

Uniwersytet SWPS w Warszawie

Nadrzędnym celem postępowania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych jest ochrona dobra małoletnich dzieci i należyte zabezpieczenie ich interesów – zarówno w postępowaniach prowadzonych w trybie procesowym, jak i nieprocesowym. Niemniej, pomimo tych istotnych dyrektyw prawa rodzinnego, często dochodzi do naruszeń wspomnianych zasad. Przede wszystkim dzieje się tak dlatego, że status prawny dziecka nie jest jednolicie uregulowany w poszczególnych sprawach. Wiele czynników wpływa na to, że podmiotowość prawna (sądowa) dziecka w postępowaniach sądowych bywa fikcyjna, a dbałość o jego dobro pozostaje jedynie życzeniem ustawodawcy. Często zdarza się, że dziecko jedynie formalnie widnieje jako strona postępowania bez prawa głosu, gdyż faktycznie działa przez przedstawiciela ustawowego, który wykorzystując swoją legitymację procesową, forsuje własne, partykularne interesy na złość drugiemu rodzicowi, nie bacząc na dobro dziecka. Niekiedy też małoletni w ogóle nie występuje jako strona czy uczestnik postępowania, a więc nie ma bezpośredniego wpływu na przebieg postępowania sądowego, w tym możliwości zajęcia stanowiska czy wyrażenia własnej opinii. Niedoskonałość postępowania sądowego polega również na tym, że inicjatywa dowodowa zazwyczaj spoczywa wyłącznie na osobie reprezentującej dziecko, co nie zawsze współgra z jego interesami i rozsądnymi życzeniami. Zastrzeżenia może budzić w tym względzie także niejednolita praktyka sądowa, co w szczególności obserwowane jest na przykładzie pomijania wniosków dowodowych stron lub uczestników postępowania w zakresie przeprowadzenia czynności procesowej wysłuchania małoletnich,

częstego pomijania przez sąd opinii OZSS, wielomiesięcznego rozpatrywania wniosków o zabezpieczenie. Nikły walor dowodowy miewają też opinie biegłych sądowych psychologów. Postępowanie dowodowe bywa często mocno ograniczone, nie dając możliwości poznania stanowiska samego zainteresowanego, co może prowadzić nie tylko do nadużyć, ale wręcz swego rodzaju przemocy systemowej wobec dziecka. Brak realnych i skutecznych narzędzi pozwalających na unikanie wiktyimizacji dzieci w postępowaniach sądowych, a nierzadko także woli należytej dbałości o dobro małoletnich po stronie jego rodziców lub opiekunów, zwłaszcza w sytuacji silnych konfliktów rodzicielskich, dodatkowo negatywnie wpływa na podmiotowość prawną dzieci.

Słowa kluczowe:

status prawny i podmiotowość prawna (sądowa) małoletniego dziecka; dobro dziecka; legitymacja procesowa; reprezentacja dziecka; wysłuchanie małoletniego

1. Wstęp

Postępowania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych powinny mieć na celu przede wszystkim ochronę dobra małoletnich dzieci oraz należyte zabezpieczenie ich interesów. Zasada dobra dziecka jest fundamentalną dyrektywą prawa rodzinnego (tzw. klauzulą generalną), mającą swe źródło zarówno w przepisach krajowych (art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm., oraz art. 3 i art. 95 §3 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 z późn. zm., dalej: k.r.o.), jak i w aktach prawa międzynarodowego (art. 3 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526 z późn. zm.). W aktach tych dobru dziecka przyznano rangę zasadniczego założenia przy wykładni przepisów prawa dotyczących stosunków między rodzicami i dziećmi. Rozważania zawarte w treści niniejszego artykułu, z uwagi na jego ramy, ograniczono do analizy obowiązujących przepisów prawa krajowego.

Należy podkreślić, że zasada dobra dziecka powinna determinować zarówno kształt regulacji prawnych, jak i praktykę ich stosowania przez sądy rodzinne, przy czym należałoby ją interpretować w kontekście każdej indywidualnej sprawy, z uwzględnieniem specyfiki sytuacji danego małoletniego, jego wieku, stopnia rozwoju, potrzeb emocjonalnych i intelektualnych. Znajduje to wyraz w judykaturze, gdzie podkreśla się, że „dobro dziecka należy do naczelných zasad polskiego prawa

rodzinnego i podlega uwzględnieniu w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka” (uzasadnienie Postanowienia SN z dnia 31 stycznia 2018 r., IV CSK 442/17, LEX nr 2483681). Przy tym pojęcie to nie zostało zdefiniowane w polskim Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Brak jest zresztą jakiegokolwiek definicji legalnej pojęcia „dobro dziecka”, a ustalenie, co jest zgodne z dobrem małoletniego i co w najpełniejszy sposób służy jego interesom, nie jest oczywiste – co więcej, należy stwierdzić, że ewoluowało ono na przestrzeni lat i „ujęcie dobra dziecka zależne jest m.in. od konceptualizacji życia rodzinnego oraz założeń na temat ról rodzicielskich i kompetencji wychowawczych oczekiwanych od opiekunów” (Pisarska, 2023, s. 185).

W judykaturze wskazuje się, że dobro dziecka „powszechnie ujmowane jest jako zespół wartości duchowych i materialnych, koniecznych do prawidłowego rozwoju fizycznego, duchowego, tak w aspekcie intelektualnym, moralnym, jak i należytego przygotowania do pracy dla dobra społeczeństwa” (uzasadnienie Postanowienia SN z dnia 31 stycznia 2018 r., IV CSK 442/17, LEX nr 2483681).

Niestety, praktyka sądowa często odbiega od teoretycznych założeń prawodawcy, co prowadzi do sytuacji, w której realizacja tej zasady napotyka na istotne trudności, podmiotowość prawna dziecka staje się iluzoryczna, a jego interesy schodzą na dalszy plan wobec konfliktu między rodzicami. Sądy, mimo deklarowanego priorytetu dobra dziecka, nierzadko koncentrują się na formalnych aspektach postępowania, pomijając rzeczywiste potrzeby i interesy małoletniego. W skrajnych przypadkach dochodzi do sytuacji, w której dobro dziecka staje się jedynie retorycznym zwrotem, pojawiającym się w uzasadnieniach orzeczeń, bez realnego przełożenia na treść rozstrzygnięcia.

Dostępne badania empiryczne (artykuły naukowe uznanych autorów, w tym stanowiące prezentację wyników przeprowadzonych badań aktowych) pokazują, że status prawny dziecka w postępowaniach sądowych nie jest jednolicie uregulowany. Dziecko, jako osoba fizyczna, posiada zdolność prawną od momentu urodzenia, jednakże jego zdolność do czynności prawnych jest ograniczona, a w przypadku małoletnich poniżej lat 13 – całkowicie wyłączona. Konsekwencją tego jest konieczność działania przez przedstawiciela ustawowego, którym najczęściej jest jedno z rodziców lub oboje rodzice. Takie rozwiązanie – choć uzasadnione z punktu widzenia ochrony interesów dziecka, które nie posiada jeszcze odpowiedniej dojrzałości psychicznej i emocjonalnej – stwarza jednak ryzyko instrumentalnego traktowania jego podmiotowości przez dorosłych, zwłaszcza w sytuacjach konfliktów rodzicielskich.

Polskie prawo procesowe przewiduje różny status małoletniego w zależności od rodzaju sprawy. W niektórych postępowaniach dziecko występuje jako strona (np. w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka), w innych zaś – jako uczestnik

postępowania (np. w sprawach opiekuńczych). Istnieją również sytuacje, w których dziecko nie ma formalnie statusu ani strony, ani uczestnika postępowania, a jest jedynie swego rodzaju „przedmiotem” rozstrzygnięcia sądu (np. w sprawach o kontakty z dzieckiem, zezwolenie sądu na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka czy też rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka). Taka niejednolitość statusu procesowego małoletniego prowadzi do znacznych rozbieżności w zakresie jego uprawnień procesowych, co bezpośrednio wpływa na możliwość realnego zabezpieczenia jego interesów.

Dlatego też niniejszy artykuł realizuje kilka celów badawczych. Po pierwsze, stanowi próbę analizy rozbieżności między teoretycznymi założeniami systemu prawnego a praktyką stosowania prawa w zakresie ochrony podmiotowości prawnej dziecka oraz przedstawia propozycje rozwiązań zidentyfikowanych problemów. Po drugie, podjęto w nim rozważania nad statusem prawnym i podmiotowością dziecka w postępowaniach sądowych w sprawach rodzinnych i opiekuńczych w kontekście realizacji postulatu dbałości o nadrzędny interes i dobro małoletnich dzieci przez pryzmat różnorodnych narzędzi i mechanizmów dostępnych w aktualnym systemie prawnym, a także ich skuteczności w zakresie ochrony dobra małoletniego i zabezpieczania jego interesów, które poddano krytycznej analizie.

Mając powyższe na względzie, hipotezą badawczą niniejszego artykułu jest twierdzenie, że chociaż na gruncie obowiązujących przepisów prawa postuluje się konieczność dbałości o nadrzędny interes i dobro małoletnich dzieci oraz przewiduje różne narzędzia i mechanizmy służące realizacji tego postulatu, to z uwagi na niejednolitą praktykę sądową w sprawach rodzinnych i opiekuńczych z udziałem małoletnich podmiotowość prawna dziecka w postępowaniach sądowych często bywa fikcyjna, a jego głos jest niestłyszalny.

W celu weryfikacji tak postawionej hipotezy badawczej w niniejszym artykule poszukuje się odpowiedzi m.in. na następujące pytania badawcze:

1. Co oznacza pojęcie „podmiotowość prawna (sądowa) dziecka” i czym się ono charakteryzuje?
2. Jaki status prawny posiada małoletnie dziecko w postępowaniach sądowych w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, zarówno dotyczących osoby, jak i majątku dziecka?
3. W jaki sposób w aktualnym stanie prawnym realizowany jest postulat dbałości o nadrzędny interes i dobro małoletnich dzieci w kontekście ich podmiotowości prawnej (sądowej)?

W artykule wykorzystano kilka metod badawczych, tj. przede wszystkim metodę opisową i dogmatyczno-prawną oraz analizy orzecznictwa, a także własnych obserwacji i doświadczeń Autorki artykułu jako profesjonalnego pełnomocnika – adwokata świadczącego pomoc prawną w postępowaniach sądowych dotyczących interesów małoletnich, toczących się na obszarze województwa mazowieckiego, ze szczególnym uwzględnieniem Warszawy i jej okolic. Każda z tych metod służyła do dokonania pogłębionej analizy i oceny obecnie obowiązujących regulacji prawnych związanych z udziałem dziecka w postępowaniach sądowych dotyczących jego osoby lub majątku.

2. Ochrona dobra małoletniego dziecka w kontekście jego statusu prawnego w postępowaniach dotyczących jego osoby lub majątku na tle obowiązujących przepisów prawa – analiza wybranych regulacji prawnych

W aktach prawa międzynarodowego małoletnie dziecko posiada szczególny status prawny. Przykładowo, w myśl art. 3 *Konwencji o prawach dziecka* (Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, 1989) wszystkie działania dotyczące dzieci, które są podejmowane przez różne podmioty, w tym sądy, mają na względzie najlepsze zabezpieczanie interesów dziecka (ust. 1), a państwa-strony Konwencji mają obowiązek podejmowania działań na rzecz zapewnienia dziecku ochrony i opieki w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra, jednocześnie przy uwzględnieniu praw i obowiązków jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych, m.in. w zakresie ustawodawczym i administracyjnym (ust. 2). Jednym z przejawów dbałości państwa o interesy dziecka jest zapewnienie mu prawa do swobodnego wyrażania poglądów we wszystkich sprawach, które go dotyczą, z należytą wagą, stosownie do jego wieku i dojrzałości, o ile jest ono zdolne do kształtowania własnych poglądów, a także wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym czy administracyjnym, jakie go dotyczy – i to zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, poprzez przedstawiciela lub odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami procedury obowiązującej w danym państwie (art. 12). W ten sposób gwarantuje się dziecku należyte wysłuchanie jego zdania i rozsądnych życzeń zawsze wtedy, gdy sprawa sądowa go dotyczy (tak jego osoby, jak i majątku), co jest wyrazem respektowania jego podmiotowości prawnej i odrębności.

Ponadto zgodnie z *Europejską Konwencją o wykonywaniu praw dzieci* (Rada Europy, 1996) do jej celów należy promowanie – dla dobra dzieci – ich praw, a także przyznanie im praw procesowych oraz ułatwienie ich wykonywania poprzez zapewnienie,

że osobiście albo za pośrednictwem innych osób lub instytucji będą one informowane i uprawnione do uczestniczenia w dotyczących ich postępowaniach przed organem sądowym (art. 1 ust. 2). Zagadnieniu temu poświęcono Rozdział II *Konwencji*, zatytułowany *Środki procesowe dla promowania wykonywania praw dzieci*, który w części A reguluje prawa procesowe dziecka, takie jak: prawo do bycia informowanym i do wyrażania stanowiska w toku postępowania (art. 3); prawo do żądania wyznaczenia specjalnego przedstawiciela w sytuacji, gdy osoby, na których spoczywa odpowiedzialność rodzicielska, nie mogą reprezentować dziecka z uwagi na konflikt interesów pomiędzy nimi a dzieckiem (art. 4); a także inne możliwe (dodatkowe) prawa procesowe (art. 5), wśród których znajduje się m.in. prawo do żądania ustanowienia własnego przedstawiciela czy też korzystania z praw strony w postępowaniach sądowych dotyczących dziecka.

Co więcej, w art. 72 ustawy zasadniczej wskazuje się, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka (ust. 1 zd. 1), a dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych (ust. 2), jak również, że w toku ustalania praw dziecka organy te oraz osoby odpowiedzialne za dziecko mają obowiązek jego wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka, co stanowi jego istotne prawo podmiotowe (ust. 3). Mając powyższe na względzie, w doktrynie dobro dziecka nazywa się „wartością konstytucyjnie chronioną” (Florczak-Wątor, 2023).

Ponadto w obecnym stanie prawnym pojęcie „dobro dziecka” jest wielokrotnie używane w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszących się do postępowań sądowych dotyczących istotnych interesów małoletnich – m.in. w przypadku spraw o rozwód (art. 58 §1 i 2 k.r.o.) i separację (art. 61¹ §2 k.r.o.), związanych z ustalaniem pochodzenia dziecka i orzekaniem w zakresie władzy rodzicielskiej (m.in. art. 61¹⁶, art. 86, art. 93 §2, art. 106 czy art. 107 k.r.o.), ograniczeniem kontaktów rodzica z dzieckiem (art. 113² §1 i art. 113⁵ k.r.o.) czy dotyczących przysposobienia (art. 114 §1 k.r.o.).

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 8 §1 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 z późn. zm.; dalej także: k.c.) każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną, co oznacza, że jest podmiotem (nosicielem) praw i obowiązków. Na gruncie procesowym przejawia się to w zdolności do występowania w postępowaniu jako strona, a zatem w zdolności sądowej, o czym jest mowa w art. 64 §1 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 z późn. zm.; dalej także: k.p.c.). Ponadto dzieci poniżej 13. roku życia nie posiadają zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.), natomiast ograniczoną zdolność w tym zakresie mają te spośród

nich, które ukończyły już 13 lat (art. 15 k.c.). Z kolei odzwierciedleniem tych norm w procesie cywilnym jest zdolność procesowa przejawiająca się w zdolności do podejmowania czynności procesowych, przy czym osoba fizyczna mająca ograniczoną zdolność do czynności prawnych ma zdolność procesową w tych sprawach, które wynikają z czynności prawnych, jakich może ona dokonywać samodzielnie, natomiast ta, która nie posiada zdolności procesowej, może podejmować czynności procesowe tylko przez swojego przedstawiciela ustawowego (art. 65 i art. 66 k.p.c.). W tym miejscu mogą pojawić się trudności z określeniem statusu prawnego dziecka w poszczególnych postępowaniach sądowych dotyczących małoletnich, przy czym w niniejszym artykule rozważania w tym zakresie ograniczono jedynie do spraw rodzinnych i opiekuńczych, zarówno toczących się w trybie procesowym, jak i nieprocesowym – dotyczących tak osoby, jak i majątku dziecka. Rzutuje to zatem na sytuację prawną (w szczególności procesową) małoletniego w postępowaniu przed sądem pod kątem sposobu reprezentacji jego osoby i dbałości o jego interesy, gdyż – w zależności od sytuacji – będzie on bezpośrednio lub jedynie pośrednio zaangażowany w sprawę dotyczącą jego istotnych życiowo interesów. Niekiedy bowiem małoletni samodzielnie może formułować postulaty przed sądem, przy czym, w praktyce (niestety) należy to do rzadkości. Częściej małoletni „wypowiada się” pośrednio, poprzez swojego przedstawiciela ustawowego – rodzica lub opiekuna prawnego, ewentualnie przy pomocy tzw. reprezentanta dziecka, częstokroć kuratora procesowego, specjalnie w tym celu ustanowionego, zazwyczaj jako osoba legitymowana czynnie lub biernie w postępowaniu, a czasami także – nie będąc nawet formalnie stroną lub wnioskodawcą/uczestnikiem – wyłącznie w ramach postępowania dowodowego, w tym realizowanych w nim wniosków dowodowych w postaci opinii biegłych sądowych psychologów lub Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (dalej także: OZSS). Rzadziej małoletni będzie występował w postępowaniu jako świadek (art. 430 k.p.c. dotyczący przesłuchania małoletniego w charakterze świadka w sprawie o rozwód), a czasem – w ramach czynności procesowej wysłuchania małoletniego.

Należy przy tym wskazać, że w polskim systemie prawnym brak jest znanej w innych państwach instytucji tzw. adwokata dziecka, który to pomysł ustawodawczy formułowano w projekcie Kodeksu rodzinnego z lipca 2018 r., gdzie wskazywano, w których postępowaniach powinien być on obligatoryjny (np. dotyczących pozbawienia władzy rodzicielskiej lub zakazania kontaktów, a także w sprawach o przysposobienie i jego rozwiązanie), a w których fakultatywny (np. sprawy o rozwód) (Wybrańczyk, 2022, s. 194).

Dodatkowo, ochronie interesów prawnych i dobra dziecka ma służyć działalność Rzecznika Praw Dziecka, uprawnionego do włączenia się do toczących się już postępowań sądowych, w których występuje małoletni. Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami stoi on na straży praw dziecka (m.in. określonych w takich regulacjach, jak Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej czy *Konwencja o prawach dziecka*) i ma obowiązek kierować się dobrem dziecka przy wykonywaniu swoich uprawnień (art. 1 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 292).

W myśl art. 92 k.r.o. dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską aż do czasu, gdy osiągnie pełnoletność. Władza rodzicielska swym zakresem obejmuje szerokie spektrum – m.in. obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy zarówno nad osobą, jak i majątkiem ich dziecka, a także do jego wychowania (art. 95 §1 k.r.o.) oraz reprezentowania. Przede wszystkim to rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską (art. 98 §1 zd. 1 k.r.o.), przy czym w ramach sprawowanej władzy rodzicielskiej przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni oni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz w miarę możliwości – uwzględnić jego rozsądne życzenia (art. 95 §4 k.r.o.).

Natomiast w sytuacji, gdy dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską, ale żadne z rodziców, z różnych przyczyn, nie może go reprezentować, wówczas sąd opiekuńczy ustanawia tzw. reprezentanta dziecka (np. w osobie adwokata), który jest umocowany do dokonywania wszelkich czynności łączących się z daną sprawą, w tym w zakresie zaskarżenia i wykonania orzeczenia (art. 99 §1 i 2 k.r.o.). Wniosek o wyznaczenie takiego reprezentanta jest rozpoznawany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia jego wpływu (art. 583¹ §1 k.p.c.). W tym miejscu należy przypomnieć, że obecnie używane w art. 99 k.r.o. pojęcie „reprezentant dziecka” zastąpiło dotychczasowe określenie: „kurator reprezentujący dziecko”. Jak wskazuje się w doktrynie, na mocy nowelizacji z 2023 r. przede wszystkim dokonano „korekty terminologicznej” poprzez zastąpienie wcześniej obowiązującego pojęcia „kurator” nowym pojęciem „reprezentant dziecka” – „należy jednak zaznaczyć, że instytucja kurateli w systemie polskiego prawa, odrębna od kurateli sądowej, nadal istnieje” (Słyk, 2024). W projekcie noweli wskazywano, że „posługiwanie się dotychczasowym określeniem rodzi poważne trudności w praktyce stosowania prawa. Instytucja, o której mowa w art. 99 Krio, bardzo często jest mylona z kuratorami sądowymi, co wywołuje u obywateli nierozumienie w zakresie tego, jaka jest rola, zadania i cele kuratora reprezentującego dziecko. Niezbędne jest wprowadzenie rozróżnienia, a także zaakcentowanie w nazwie instytucji, że polega ona na reprezentowaniu dzieci,

a nie sprawowaniu nad nimi kurateli czy też kontroli, a nowa nazwa, tj. «reprezentant dziecka», w pełni oddaje sens tej instytucji” (projekt ustawy z dnia 12 maja 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Sejm RP IX kadencji, druk sejmowy nr 3309, s. 21).

Należy stwierdzić, że w praktyce jednym z kluczowych problemów związanych z pozycją procesową dziecka jest kwestia jego reprezentacji. Jak już wspomniano powyżej, w myśl art. 98 k.r.o. rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Jednakże w przypadku konfliktu pomiędzy rodzicami, ta forma reprezentacji może nie zapewniać należytej ochrony interesów dziecka. Rodzic, kierując się bowiem własnymi emocjami i uprzedzeniami względem drugiego rodzica, może wykorzystywać swoją legitymację procesową do realizacji partykularnych interesów, które nie zawsze są zbieżne z dobrem dziecka. W takich sytuacjach istotne znaczenie ma opisana powyżej instytucja reprezentanta dziecka, czyli dotychczasowego kuratora procesowego (art. 99 k.r.o.), która teoretycznie ma za zadanie zabezpieczać interesy małoletniego. Powinien on działać jako niezależny przedstawiciel dziecka, dbający wyłącznie o jego dobro. Niestety, praktyka sądowa pokazuje, że instytucja ta nie zawsze spełnia swoją funkcję, co może wynikać z braku odpowiedniego specjalistycznego przygotowania z zakresu psychologii dziecięcej, a w konsekwencji – ograniczać zdolność do efektywnego reprezentowania małoletniego.

Niezależnie od powyższych regulacji należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 573 k.p.c. osoba pozostająca pod władzą rodzicielską, opieką albo kuratelą ma zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym jej osoby, chyba że nie ma zdolności do czynności prawnych (§1), co oznacza, że może robić to samodzielnie, o ile (warunek) posiada ograniczoną zdolność do czynności prawnych, przy czym sąd może ograniczyć lub wyłączyć osobisty udział małoletniego w postępowaniu, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze (§2). Sytuacja ta każdorazowo podlega ocenie sądu. Jednocześnie, zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, „kierując się celowością, przy uwzględnieniu stopnia dojrzałości małoletniego oraz charakteru sprawy opiekuńczej, właściwy sąd powinien zapoznać się ze stanowiskiem tego małoletniego, mając na względzie jego dobro (art. 12 Konwencji o prawach dziecka oraz art. 573, 574 i 576 §2 k.p.c.)” (Postanowienie SN z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 1122/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 119).

Artykuł 573 k.p.c. przewiduje zatem specyficzną konstrukcję zdolności procesowej, jaka przysługuje osobom małoletnim, posiadającym ograniczoną zdolność do czynności prawnych, w postępowaniach przed sądem opiekuńczym, na zasadzie wyjątku od reguły określonej w art. 65 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. W przepisie

tym przewidziano, że zdolność procesową (czyli do podejmowania czynności procesowych) mają (wyłącznie) osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, natomiast osoby fizyczne ograniczone w zdolności do czynności prawnych – (jedynie) w sprawach wynikających z czynności prawnych, których mogą dokonywać samodzielnie. Przypadek ten w doktrynie określa się mianem „rozszerzonej zdolności procesowej” (Góra-Błaszczkowska, 2021) lub zdolności procesowej poszerzonej – względem regulacji postępowania procesowego – na rzecz małoletniego, który ukończył 13 lat (Borkowska, 2011, s. 29). Przy czym, na gruncie wskazanego przepisu, osoby te mogą działać samodzielnie wyłącznie w sprawach dotyczących ich osoby, ale już nie ich majątku.

Niezależnie od powyższego judykatura wskazuje: „Mimo że żaden przepis nie określa podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania o ograniczenie władzy rodzicielskiej, nie można przyjąć, iż postępowanie w tym przedmiocie może być wszczęte tylko z urzędu. Należy przyjąć, że postępowanie to może być wszczęte także na wniosek każdego z rodziców małoletniego dziecka. Legitymację tych osób do zainicjowania postępowania w tym zakresie należy wywieść z natury władzy rodzicielskiej, która przysługuje obojgu rodzicom (art. 93 §1 k.r.o.)” (Postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 89/13, OSNC-ZD 2015, nr 2, poz. 21). Z treści powyższego orzeczenia wynika, że w sprawach związanych z ingerencją we władzę rodzicielską to rodzice małoletniego dziecka, a nie ono samo, mają prawo zainicjować postępowanie. W tym miejscu warto przywołać istotne stanowisko Sądu Najwyższego, z którego wynika, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie zainteresowanego w postępowaniach toczących się w trybie nieprocesowym: „W sprawach, które ze swej istoty dotyczą praw niemajątkowych (np. o ubezwłasnowolnienie, o przysposobienie, pozbawienie władzy rodzicielskiej), dla przyjęcia, że dany podmiot jest zainteresowany w rozumieniu art. 510 k.p.c., rozstrzygające znaczenie powinno mieć ustalenie, że okoliczności powołane dla uzasadnienia, że jest się zainteresowanym w sprawie, usprawiedliwiają wniosek, że dana osoba swoje prawa niemajątkowe wiąże z wynikiem postępowania o ubezwłasnowolnienie” (Postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1974 r., II CZ 163/74, LEX nr 7633). Powyższe stanowisko judykatury potwierdza zatem regułę ogólną, opisaną powyżej w stosunku do osób małoletnich, nieposiadających pełnej zdolności do czynności prawnych. Należy je ocenić jako słuszne, niemniej w tego rodzaju postępowaniach należałoby rozważyć częstsze stosowanie takich mechanizmów, które pozwoliłyby faktycznie „usłyszeć głos” dziecka i zapoznać się z jego stanowiskiem, np. poprzez jego wysłuchanie w obecności biegłego psychologa lub dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych OZSS, co nie zawsze ma miejsce. Pogląd ten znajduje

odzwierciedlenie w uchwale SN z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, OSNC 1973/7/8, poz. 118 (zob. teza oraz treść uzasadnienia orzeczenia), zgodnie z którą „w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka – dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.”, przy czym „nie można negować, że gramatyczna wykładnia art. 510 k.p.c. może przemawiać za szerokim rozumieniem pojęcia zainteresowanego w ujęciu tego przepisu. (...) przed sądem opiekuńczym istnieje wystarczający zespół możliwości i środków gwarantujących pełną ochronę praw dziecka, gdyż nawet bez jego udziału postępowanie sądowe pozostaje pod kontrolą organów powołanych do pieczy nad nim. Okoliczności te nie mogą pozostać bez wpływu na ocenę, kto jest uczestnikiem postępowania w tych sprawach, a więc również w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Ze względu na to, że władza rodzicielska obejmuje ogół praw i obowiązków rodziców względem dziecka, a więc oznacza stosunek prawny, którego stronami są rodzice i dzieci, można by wysunąć pogląd, iż wszelkie zmiany w zakresie tego stosunku powinny dotyczyć w jednakowym stopniu zarówno dziecka, jak i rodziców, a więc że w konsekwencji dziecko powinno być uczestnikiem tego postępowania. Poglądu tego jednak nie można podzielić. Oznaczałby on bowiem traktowanie władzy rodzicielskiej jako zwykłego stosunku cywilnoprawnego, gdy w rzeczywistości jest to stosunek szczególnego rodzaju, w którym dzieci są podporządkowane rodzicom”.

Biorąc pod uwagę treść art. 573 k.p.c., warto również zwrócić uwagę na stosunkowo niedawną uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 90/22 (OSNC 2022, nr 12, poz. 117), zgodnie z którą „małoletni będący rodzeństwem (przyrodnim) nie są uczestnikami postępowania w sprawie o ustalenie kontaktów między nimi (art. 1136 k.r.o.)”. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że interesy takich małoletnich są dostatecznie zabezpieczone przez takie rozwiązania procesowe, jak wywiady środowiskowe, mediacje, obowiązek wysłuchania dziecka, jeżeli jest to uzasadnione jego rozwojem umysłowym, stanem zdrowia i stopniem dojrzałości, a także obowiązek uwzględnienia jego rozsądnych życzeń, przy czym zagwarantowanie dziecku możliwości wypowiedzenia się w każdym postępowaniu, które jego dotyczy, nie oznacza jednoczesnego przyznania dziecku statusu uczestnika postępowania.

Ponadto w doktrynie wskazuje się, że „warunkiem zdolności do podejmowania czynności w postępowaniu jest posiadanie przymiotu uczestnika postępowania w rozumieniu art. 510 (uzasadnienie uchwały SN z dnia 3 maja 1979 r., III CZP 14/79, OSNCP 1979/12, poz. 230). Z tego powodu dziecko mające ograniczoną zdolność do czynności prawnych nie ma zdolności do podejmowania czynności

procesowych w sprawach o pozbawienie i ograniczenie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka (...) Należy odróżnić zdolność do dokonywania czynności w toku postępowania od możliwości wysłuchania dziecka w sprawach dotyczących jego majątku lub osoby (art. 576 §2), z której to możliwości sąd opiekuńczy może skorzystać zawsze, jeżeli spełnione są przesłanki podmiotowe dotyczące dziecka określone w tym przepisie, czy też możliwości nakazania osobistego stawiennictwa (art. 574 §1)” (Pruś, 2022).

Z kolei w odniesieniu do spraw związanych z majątkiem dziecka warto zauważyć, że zgodnie z treścią art. 101 §1 k.r.o. to „rodzice obowiązani są sprawować z należytą starannością zarząd majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską”. Ponadto w myśl art. 101 §3 k.r.o. rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego albo sądu spadku w przypadkach wskazanych w art. 640¹ k.p.c. (chodzi o proste przyjęcie lub odrzucenie spadku w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku) dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Według utrwalonego poglądu judykatury i doktryny „obiektywnym i sprawdzalnym miernikiem czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest ciężar gatunkowy dokonywanej czynności, jej skutków w sferze majątku małoletniego, wartość przedmiotu objętego wyrażoną w postępowaniu sądowym czynnością dyspozytywną oraz szeroko pojęte dobro dziecka i ochrona jego interesów życiowych” (Postanowienie SN z dnia 17 października 2000 r., I CKN 319/00, LEX nr 536776). Ponadto „pomocne są także kryteria subiektywne, a mianowicie ocena sytuacji majątkowej «posiadacza» majątku, wartość i charakter czynności w stosunku do wartości i charakteru głównych składników danego majątku oraz okoliczność odpłatnego albo nieodpłatnego (także «nieobciążliwego») nabycia danego przedmiotu” (Sokołowski, 2013). W art. 583 zd. 1 k.p.c. przewiduje się również, że zezwolenia na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub na wyrażenie przez rodziców zgody na dokonanie takiej czynności przez dziecko sąd opiekuńczy udziela na wniosek jednego z rodziców po wysłuchaniu drugiego. Ponownie brak w takim postępowaniu obecności dziecka.

Zatem, mając na względzie treść przywołanych powyżej przepisów i poglądów judykatury, należy stwierdzić, że dziecko, choćby ukończyło 13 lat (art. 15 k.c.), nie jest uczestnikiem postępowania w sprawie o zezwolenie na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem, ponieważ sprawa dotyczy jego majątku, a nie jego osoby (art. 573 k.p.c.). Powyższe znajduje też potwierdzenie w judykaturze, gdzie wskazuje się, że „ani z treści art. 101 k.r.o., ani z treści art. 583 k.p.c. nie wynikają dla dziecka uprawnienia do bycia uczestnikiem

postępowania w sprawie o zezwolenie na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu jego majątkiem. Oznacza to, że rozpoznanie sprawy tylko z udziałem rodziców jest z punktu widzenia procesowego prawidłowe” (Postanowienie SN z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, LEX nr 1228425). Jednocześnie sytuacja ta powoduje, że postępowanie takie będzie się toczyło bez formalnego udziału w nim małoletniego, którego ważnych interesów majątkowych sprawa przecież dotyczy, co może budzić pewne zastrzeżenia co do należytego uwzględnienia jego rozsądnych życzeń w tym zakresie przez reprezentującego go rodzica, w szczególności pozostawania przez niego w konflikcie z drugim rodzicem.

3. Narzędzia zapewniające aktywny udział dziecka w postępowaniach związanych z jego osobą lub majątkiem – respektowanie podmiotowości prawnej (sądowej) małoletniego

Jednym z dostępnych w aktualnym stanie prawnym narzędzi, pozwalających na aktywny udział dziecka w postępowaniach sądowych dotyczących jego osoby lub majątku, jest czynność procesowa wysłuchania małoletniego, możliwa do przeprowadzenia zarówno w toku postępowania procesowego, jak i nieprocesowego. Instytucja ta stanowi istotny przejaw poszanowania podmiotowości prawnej (sądowej) dziecka, nawet jeśli nie bierze ono udziału w postępowaniu, gdyż nie zostało formalnie oznaczone w nim jako strona. Według przedstawicieli doktryny „czynność ta zapewnia podmiotowość procesową dziecku, nie nadając mu jednak przez to zdolności procesowej. Wysłuchanie zbliżone jest swoim charakterem do środka dowodowego” (Cieśliński, 2012, s. 64). Ponadto wskazuje się, że wysłuchanie małoletniego jest „wyrazem realizacji zasady bezpośredniości”, a nadto skorzystanie z niego przez dziecko staje się możliwe „pod warunkiem, że posiada ono informację o istnieniu tego uprawnienia, gdyż bez odpowiedniej informacji o swoich uprawnieniach, zgromadzonym materiale procesowym oraz o toku postępowania dziecko będące uczestnikiem postępowania nie może efektywnie korzystać z tego prawa” (Bodio, 2023). Wobec powyższego w literaturze podkreśla się, że „podmiotowość osób małoletnich powinna być nierozłącznym elementem każdego postępowania w sprawach rodzinnych” (Kuna, 2024).

Praktyka sądowa pokazuje jednak, że instytucja wysłuchania małoletniego jest często marginalizowana – tak przez sądy, jak i samych pełnomocników czy strony. Sądy nierzadko pomijają wnioski o wysłuchanie dziecka, uznając tę czynność za zbędną lub wnoszącą do sprawy niewiele lub nic. Takie podejście ignoruje fakt,

że wystuchanie przeprowadzone właściwie, w odpowiednich warunkach i przez odpowiednio przygotowanego sędziego może ujawnić wiele istotnych dla sprawy informacji oraz być dla dziecka mniej stresujące niż świadomość, że decyzje o jego przyszłości podejmowane są bez uwzględnienia jego zdania. Niemniej, nawet gdy dochodzi do wystuchania dziecka, to jego wyniki nie zawsze mają realny wpływ na treść rozstrzygnięcia sądu. Opinia dziecka jest traktowana jako jeden z dowodów w sprawie, często o drugorzędnym, wręcz marginalnym znaczeniu, co prowadzi do faktycznego zanegowania podmiotowości małoletniego.

Jak stanowi art. 216¹ k.p.c., „sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala. Jeżeli przed sądem dziecko odmawia udziału w wystuchaniu, sąd odstępuje od tej czynności” (§1), a nadto: „Sąd stosownie do okoliczności, rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka uwzględni jego zdanie i rozsądne życzenia” (§2), przy czym postuluje się, aby – w miarę możliwości – wystuchanie dziecka było czynnością jednorazową po to, by dodatkowo nie traumatyzować małoletniego, chyba że wymaga tego jego dobro (§3); niezależnie od powyższego, sąd może z różnych przyczyn odstąpić od wystuchania dziecka (§4). W doktrynie wskazuje się, że przepis art. 216¹ k.p.c. ma zastosowanie w sprawach dotyczących ustalania praw niemajątkowych związanych z władzą rodzicielską, tj. w sprawach o rozwód, separację, ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, unieważnienie uznania dziecka lub rozwiązanie przysposobienia (Rutkowska, Rutkowski, 2024).

Z jednej strony wskazuje się na istotną rolę wystuchania małoletniego, który nawet wówczas, gdy nie bierze czynnego udziału w postępowaniu (nie jest jego stroną), ma prawo do bezpośredniego zaprezentowania sądowi opiekunczemu swojego stanowiska w sprawach związanych z jego osobą poza salą sądową, bez jej formalnego otoczenia. Z drugiej strony nie zawsze dochodzi jednak do dopuszczenia tej czynności przez sąd (z różnych przyczyn), co stanowi poważne ryzyko pominięcia głosu dziecka, co z kolei może mieć wpływ na wynik toczącego się postępowania. Na problem ten zwrócono uwagę także w doktrynie, gdzie słusznie podaje się, iż decyzja o tym, czy w danej sprawie powinno się wysłuchać małoletnie dziecko, podejmowana jest przez sąd „w odniesieniu do kryteriów okoliczności konkretnej sprawy” (Rutkowska, Rutkowski, 2024). Nie ma bowiem w tym względzie ustalonych jednolitych i uniwersalnych kryteriów, którymi powinien kierować się sąd. W przepisie nie objaśniono jednak, co należy rozumieć przez przyczyny nieprzeprowadzenia wystuchania dziecka – okoliczności te należy oceniać *ad casum*. Jeśli sąd odstąpił od wystuchania dziecka, to wówczas najpóźniej przed zakończeniem postępowania ma obowiązek wskazać takie przyczyny w protokole posiedzenia lub rozprawy. Nie

zawsze przecież wiek dziecka będzie bowiem świadczył o jego dojrzałości mentalnej i emocjonalnej. Przy czym, na przykładzie sprawy dotyczącej przysposobienia, w judykaturze wskazuje się, że „w wypadku odstąpienia od wystuchania przysposobianego sąd powinien wyjaśnić przyczyny tej decyzji. Jest to niezbędne do oceny zasadności tej decyzji i odparcia ewentualnego zarzutu nieuzasadnionego pominięcia obowiązku wystuchania przysposobianego. (...) Sąd odstępuje od wystuchania przysposobianego, który nie ukończył 13 lat, jeżeli – poza sytuacją uregulowaną w art. 118 §3 k.r.o. – nie pozwala na to jego rozwój, stan zdrowia i stopień dojrzałości” (Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 283/11, LEX nr 1232479). Z drugiej strony słusznie zauważa się, że „działanie na podstawie art. 216¹ §1 k.p.c. nie może prowadzić do omijania zakazu przestęchiwania w procesie o rozwód w charakterze świadków zstępných stron, którzy nie ukończyli lat 17 (art. 430 k.p.c., zob. też art. 318 projektu RPD z 2018 r.). Należy również uważać, by wystuchanie małoletniego nie wciągało dziecka w konflikt rodziców. Dziecko uwikłane głęboko w konflikt rodziców, które obronnie identyfikuje się z jednym z nich i odrzuca równocześnie drugiego, nie powinno być wysłuchiwane. Nie zachowuje bowiem w stopniu podstawowym autonomii i nie ma własnej perspektywy oceny sytuacji rodzinnej” (Wybrańczyk, 2022).

W tym miejscu należy również wskazać, że na mocy art. 2 Ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U., poz. 1606) dokonano istotnych zmian odnoszących się do instytucji wystuchania dziecka, które weszły w życie z dniem 15 lutego 2024 r. Do kodeksu dodano bowiem nowy przepis – art. 216² k.p.c., zgodnie z którym „wystuchanie dziecka następuje na posiedzeniu niejawnym, które odbywa się w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach w siedzibie sądu lub, jeżeli dobro dziecka tego wymaga, poza jego siedzibą” (§1). Ponadto we wskazanym przepisie przewiduje się, że „w wystuchaniu dziecka, oprócz sędziego, może brać udział wyłącznie biegły psycholog, jeżeli z uwagi na stan zdrowia, rozwój umysłowy lub wiek dziecka niezbędne jest zapewnienie mu pomocy psychologicznej podczas wystuchania lub zachodzi konieczność udzielenia pomocy sędziemu w zakresie rozpoznania potrzeb dziecka podczas wystuchania” (§2). Wyklucza to zatem udział rodziców małoletniego (tudzież jego opiekunów prawnych) i ich pełnomocników od udziału w tej czynności procesowej, a zatem możliwość wpływania przez nich na dziecko i jego wypowiedzi, gwarantując ich swobodę, a jednocześnie zapewnia możliwość udziału biegłego psychologa, co ma za zadanie wesprzeć nie tylko sędziego, ale także i dziecko, które do niego przychodzi. W dodanym przepisie doprecyzowano też formę, w jakiej powinna być utrwalona rozmowa sędziego z dzieckiem. Mianowicie

wskazuje się, że z przebiegu wystuchania dziecka sporządza się notatkę urzędową, natomiast przebiegu tej czynności nie utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk (§3). Rozwiązanie to umacnia dotychczasową praktykę sądów w tym zakresie, ujednolicając ją, niemniej nadal nie rozwiązuje to obserwowanego już od wielu lat problemu – że ocena instytucji wystuchania dziecka w prowadzonych badaniach empirycznych jest mocno utrudniona, w szczególności ze względu na odformalizowany charakter przedmiotowej czynności procesowej (Słyk, 2015, s. 28).

Z kolei miejsce i warunki, w jakich powinno odbywać się wystuchanie dziecka, oraz sposób przygotowania tej czynności zostały szczegółowo określone w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 października 2024 r. w sprawie sposobu przygotowania i przeprowadzenia wystuchania dziecka oraz warunków, jakim mają odpowiadać pomieszczenia przeznaczone do przeprowadzania takich wystuchań (Dz.U., poz. 1579).

Odpowiednikiem regulacji występujących w procesie (art. 216¹ k.p.c. i art. 216² k.p.c.), dotyczących wystuchania dziecka w postępowaniu nieprocesowym, jest art. 576 §2 k.p.c. Powołany przepis daje możliwość bezpośredniego wyrażenia stanowiska przez dziecko, co przejawia się w tym, że „sąd w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Wystuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych” (§2). Ponadto zgodnie z §3 powołanego przepisu do wystuchania, o którym mowa w cytowanym powyżej §2, stosuje się odpowiednio przepisy art. 216¹ §3 i 4 k.p.c. oraz art. 216² k.p.c. Do tej pory kwestie związane z miejscem (wyborem pomieszczenia i współpracą w tym zakresie z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się ochroną praw dzieci) oraz formą utrwalania czynności procesowej wystuchania małoletniego (dotychczas także notatka urzędowa) były uregulowane w §186 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 867 z późn. zm.), który nadal zachowuje swoją aktualność. Obecnie, po wejściu w życie nowelizacji dotyczącej instytucji wystuchania małoletniego, należałoby rozważyć uchylenie, a przynajmniej dokonanie zmiany treści §186 powołanego powyżej rozporządzenia z 2019 r. w ten sposób, aby w niezbędnym zakresie poczynić w nim stosowne odwołania do art. 216¹ k.p.c., art. 216² k.p.c. i art. 576 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2024 r. dotyczącego sposobu przygotowania i przeprowadzenia wystuchania dziecka oraz warunków pomieszczeń dla tej czynności procesowej, co gwarantowałoby spójność i przejrzystość obowiązujących regulacji.

Kolejnym istotnym dla praktyki sądowej problemem jest ograniczony zakres postępowania dowodowego w sprawach dotyczących małoletnich. Inicjatywa dowodowa spoczywa bowiem głównie na stronach lub wnioskodawcy/uczestniku postępowania, co w przypadku spraw dotyczących dzieci oznacza, że to rodzice lub inni przedstawiciele decydują, jakie dowody zostaną przedstawione sądowi. Taka sytuacja może prowadzić do pomijania istotnych okoliczności, które mają znaczenie dla dobra dziecka, ale nie są korzystne z punktu widzenia interesów strony inicjującej postępowanie.

Innym narzędziem zapewniającym dziecku poszanowanie jego podmiotowości prawnej w postępowaniach w sprawach rodzinnych i opiekuńczych jest możliwość skorzystania z tzw. rozwiązań pośrednich, tzn. bez bezpośredniego udziału małoletniego w postępowaniach sądowych. Chodzi tu w szczególności o realizację jego interesów, z uwzględnieniem nadrzędnego dobra dziecka, poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów tudzież opinii biegłego sądowego psychologa, przed którymi to dziecko składa oświadczenia, odpowiada na zadane pytania, uczestniczy w różnych testach czy też wypowiada się na temat więzi łączących go z każdym z rodziców, ich stosunku do niego i wpływu tych relacji na codzienne funkcjonowanie, jak i formułuje własne spostrzeżenia, mówi o swoich preferencjach i przedstawia rozsądne życzenia. Następnie spostrzeżenia dziecka w swojej opinii pisemnej, ewentualnie ustnej, „referuje” sądowi i stronom bieglej, opracowując pewną diagnozę i formułując wnioski związane z zakreśloną tezą dowodową. Taka ekspertyza stanowi podstawę dla wydania przez sąd orzeczenia, uwzględniającego aktualną wiedzę specjalistyczną związaną z dzieckiem. Dziecko nie może się jednak do niej bezpośrednio i samodzielnie odnieść, zakwestionować czy potwierdzić. To pozostaje w gestii stron lub uczestników postępowania, w szczególności jego przedstawicieli ustawowych i ich pełnomocników. Głos dziecka jest więc jedynie relacjonowany i w tej sytuacji może się „zagubić” lub nie być dostatecznie słyszalny, co może naruszać jego dobro i/lub interesy. Podstawą prawną działania OZSS jest Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 708 z późn. zm.), w której wskazuje się, że „w sądach okręgowych działają opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów (...), których zadaniem jest sporządzanie, na zlecenie sądu lub prokuratora, opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich, na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich” (art. 1 ust. 1). Dodatkowo obowiązuje Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów

(Dz.Urz. MS z 2016 r., poz. 76 z późn. zm.), które to standardy określają procedurę przeprowadzanego badania i metodologię opiniowania, przede wszystkim mając na względzie ochronę małoletnich i nieletnich oraz zgodność stosowanych metod i technik badawczych z aktualną wiedzą z zakresu psychologii, pedagogiki oraz nauk medycznych (pkt 1 Załącznika do Zarządzenia).

Niemniej wskazać należy, że obecnie szczególnie problematyczna jest dość częsta praktyka pomijania przez sądy wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii specjalistycznych, takich jak opinie OZSS, z uwagi na nadmiernie długi czas oczekiwania na nie (przykładowo w warunkach warszawskich na termin badania przez biegłych OZSS przeciętnie oczekuje się ok. 8–12 miesięcy). Prowadzi to do kuriozalnej sytuacji rezygnowania przez strony (nierazadko „sugerowanego” przez sądy z uwagi na długie terminy oczekiwania na przedmiotowe badania) z takiego dowodu lub zastępowania go przez sądy dowodem z opinii pojedynczego biegłego psychologa. Więzy rodzinne pomiędzy dzieckiem a rodzicami, w tym predyspozycje rodzicielskie, nie są wówczas badane kompleksowo, co nie uwzględnia należycie interesów dziecka. W rezultacie zdarza się, że sąd podejmuje decyzję procesową wpływającą na dalsze życie dziecka bez pełnego obrazu jego sytuacji opiekuńczo-wychowawczej, w tym psychologicznej i emocjonalnej, nie mając dostatecznych podstaw do rzetelnej oceny jego relacji z każdym z rodziców, wbrew postulatowi uwzględniania nadrzędnego dobra małoletniego, co bezpośrednio przekłada się na jakość takiego rozstrzygnięcia z punktu widzenia dobra małoletniego.

Należy także wskazać na nikły walor dowodowy opinii pojedynczych biegłych psychologów, które nie są tak kompleksowe jak opinie biegłych OZSS, a nadto zazwyczaj są sporządzane na podstawie jednorazowego kontaktu z dzieckiem, co stanowi istotny problem. Takie opinie nie zawsze są bowiem w stanie uchwycić złożoność sytuacji rodzinnej i emocjonalnej dziecka, co w konsekwencji prowadzi do wydawania przez sądy w oparciu o te opinie rozstrzygnięć nieuwzględniających w pełni dobra małoletniego, a co za tym idzie – krzywdzących dla dziecka.

Z obserwacji i doświadczeń własnych Autorki z ostatnich pięciu lat na tle prowadzonych przez nią wybranych piętnastu postępowań sądowych w sprawach o rozwód, a także w sprawach o kontakty, władzę rodzicielską, przysposobienie, rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka czy zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka wynika, że w dużych aglomeracjach, takich jak Warszawa, postępowania sądowe potrafią trwać wiele lat, a terminy oczekiwania na przeprowadzenie poszczególnych czynności, w tym badań OZSS, wynoszą przeciętnie około rok. Ponadto małoletni nie zawsze są wystuchiwani, a jeśli już, to bez udziału biegłego psychologa, a sama jakość tej czynności

procesowej pozostawia wiele do życzenia (niektóre wystąpienia trwały zaledwie 5–10 minut, sporządzano z nich jedynie jednozdaniową notatkę) i w rezultacie niewiele z niej wynikało, jeśli chodzi o zabezpieczenie interesów dzieci (stanowisko małoletnich nie było dostatecznie uwzględniane).

Istotnym problemem są także długie okresy oczekiwania na rozpoznanie przez niektóre sądy wniosków o zabezpieczenie, w szczególności roszczeń niemajątkowych, np. w zakresie kontaktów czy miejsca pobytu małoletniego, co w sposób realny może zagrażać dobru dziecka i jego relacjom z jednym z rodziców, spowodowane często dużym obłożeniem poszczególnych referatów sprawami rodzinnymi i opiekuńczymi. W tym przypadku sytuacja prawna dziecka często uzależniona jest od wadliwej organizacji systemu sądownictwa bądź arbitralnej decyzji sędziego.

4. Wnioski i postulaty *de lege ferenda*

Podmiotowość prawna dziecka w polskim systemie prawnym w postępowaniach rodzinnych i opiekuńczych stanowi fundamentalny element systemu ochrony jego praw i interesów, nadając mu szczególny status prawny.

Dostępne badania empiryczne (artykuły naukowe uznanych autorów, w tym stanowiące prezentację wyników badań aktowych) poddano pogłębionej analizie w kontekście obecnie obowiązujących przepisów z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz procedury cywilnej. Ponadto w oparciu o dostępne źródła (w szczególności literaturę przedmiotu i orzecznictwo) dokonano oceny tego, jak kształtują się status prawny oraz podmiotowość prawna (sądowa) dziecka. Wyniki przeprowadzonej przez Autorkę analizy pozwalają na sformułowanie szeregu istotnych wniosków. Po pierwsze, należy stwierdzić, że częstokroć podmiotowość prawna dziecka bywa iluzoryczna, gdyż praktyka sądowa nierzadko odbiega od teoretycznych założeń ustawodawcy, prowadząc do sytuacji, w której dominują interesy dorosłych, a dziecko staje się przedmiotem, a nie podmiotem postępowania, a jego głos nie jest (w pełni) słyszalny. Dzieje się tak dlatego, że zazwyczaj nie jest ono aktywnym uczestnikiem postępowań sądowych i jedynie pośrednio może wpływać na ich przebieg, będąc w całości zależnym od reprezentującego go rodzica czy opiekuna prawnego, który nie zawsze aktywizuje się przed sądem w sposób w pełni obiektywny dla interesów dziecka i z myślą o jego dobru.

Wiele czynników wpływa na to, że podmiotowość prawna (sądowa) dziecka w postępowaniach sądowych bywa fikcyjna, a dbałość o jego dobro pozostaje jedynie pobożnym życzeniem ustawodawcy. Jak wynika z praktyki zawodowej, w tym obserwacji i doświadczeń własnych Autorki, często zdarza się, że dziecko jedynie

formalnie widnieje jako strona postępowania, która w rzeczywistości nie ma prawa głosu, gdyż faktycznie działa przez swojego przedstawiciela ustawowego. Wobec powyższego, jak już wspomniano na wstępie, niekiedy podmiot występujący w imieniu małoletniego dziecka wykorzystuje swoją legitymację procesową, aby forsować własne, partykularne interesy, na złość drugiemu rodzicowi, nie bacząc na dobro dziecka. Czasami brak też po stronie rodziców lub opiekunów prawnych dziecka woli należytej dbałości o dobro małoletnich, zwłaszcza w sytuacji silnych konfliktów rodzicielskich, kiedy to osoba odpowiedzialna za dziecko skupia się na własnych potrzebach i nieprzepracowanym żalu, co dodatkowo negatywnie wpływa na podmiotowość prawną dzieci. Niekiedy też małoletni w ogóle nie występuje jako strona czy uczestnik postępowania, a więc w zasadzie nie ma żadnego wpływu na przebieg postępowania sądowego, w tym możliwości zajęcia stanowiska czy wyrażenia własnej opinii, chyba że wystąpi w charakterze świadka, będzie poddane badaniom biegłych sądowych lub zostanie wysłuchane przez sąd.

Niedoskonałość postępowań sądowych polega również na tym, że inicjatywa dowodowa zazwyczaj spoczywa wyłącznie na osobie reprezentującej dziecko, co nie zawsze współgra z jego interesami i rozsądnymi życzeniami. Ponadto zastrzeżenia może budzić w tym względzie także niejednolita praktyka sądowa, a czasami wrażliwość składu orzekającego na interesy i potrzeby małoletnich, co w szczególności można zaobserwować na przykładzie pomijania wniosków dowodowych stron lub uczestników postępowań w zakresie przeprowadzenia czynności procesowej wysłuchania dziecka, częstego pomijania przez sąd wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii OZSS, wielomiesięcznego rozpatrywania wniosków o zabezpieczenie roszczeń niemajątkowych (w szczególności w sprawach o kontakty) czy też nikły walor dowodowy opinii biegłych sądowych psychologów. Postępowanie dowodowe bywa zatem często mocno ograniczone, nie dając możliwości poznania stanowiska samego zainteresowanego, co może prowadzić nie tylko do pewnych nadużyć, ale wręcz swego rodzaju przemocy systemowej wobec dziecka. Należałoby w tym miejscu doprecyzować, że ów „nikły walor dowodowy” nie wynika z niedoskonałości obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, lecz przede wszystkim z wątpliwego, pod względem rzetelności i profesjonalizmu, sposobu opiniowania. Oczywiście, nie wszystkie opinie biegłych psychologów tak wyglądają, gdyż niektóre sporządzane są przez dwie osoby na zasadach zbliżonych do opiniowania przez OZSS. Niemniej w tym zakresie istnieje pewien niedosyt. Z kolei brak realnych i skutecznych narzędzi prowadzi czasem nawet do wiktyzacji dzieci w postępowaniach sądowych – stają się one ofiarami systemu. Bywają trwale izolowane od jednego z rodziców, tracą z nim więź, są wiktane w konflikty dorosłych,

a w rezultacie tracą niewinne i beztroskie dzieciństwo. Wprawdzie z dniem 15 lutego 2024 r. weszły w życie zmiany regulacji w zakresie wystuchania dziecka, dokonane ustawą zmieniającą z 28 lipca 2023 r., jednakże obecnie za wcześnie jest jeszcze na ocenę tych zmian, w tym praktyki orzeczniczej.

W niniejszym artykule pozytywnie zweryfikowano postawioną na wstępie hipotezę badawczą. Można bowiem stwierdzić, że chociaż na gruncie obowiązujących przepisów prawa postuluje się konieczność dbałości o nadrzędny interes i dobro małoletnich dzieci oraz przewiduje różne narzędzia i mechanizmy służące realizacji tego postulatów, to z uwagi na niejednorodną praktykę sądową w sprawach rodzinnych i opiekuńczych z udziałem małoletnich podmiotowość prawna dziecka w postępowaniach sądowych bywa fikcyjna, a jego głos – niesłyszalny.

Rozbieżność między teorią a praktyką wymaga zatem opracowania systemowych rozwiązań, które w skuteczny sposób zapewniłyby rzeczywistą, a nie tylko formalną ochronę dobra małoletniego. Konieczna jest gruntowna, systemowa reforma przepisów z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz wybranych przepisów procedury cywilnej, łącząca zmiany legislacyjne (np. poprzez ujednoczenie statusu procesowego małoletnich czy opracowanie katalogu spraw, w których powinien występować obiektywny reprezentant praw dziecka, przy jednoczesnym poszerzeniu jego kompetencji do działania także o te sytuacje, w których wprawdzie rodzicom przysługuje władza rodzicielska, ale prawidłowość jej wykonywania przystania występującego pomiędzy nimi konflikt) z edukacją kadr sądowych w zakresie psychologii dziecka. Tylko holistyczne podejście do tej problematyki zapewni realną ochronę praw dziecka określonych w art. 12 *Konwencji o prawach dziecka* (1989), tj. zagwarantuje mu prawo do wyrażania przez nie opinii we wszystkich dotyczących go sprawach.

Mając na uwadze zidentyfikowane problemy, można zaproponować rozwiązania, które mogłyby przyczynić się do wzmocnienia podmiotowości prawnej dziecka i lepszej ochrony jego interesów. Należy jednak wskazać, że ich wdrożenie wymagałoby zarówno wprowadzenia zmian legislacyjnych, jak i zmiany praktyki sądowej oraz mentalności osób zaangażowanych w system ochrony praw dziecka. Tylko kompleksowe podejście do problemu może przyczynić się do rzeczywistego wzmocnienia podmiotowości prawnej dziecka i lepszej ochrony jego interesów w postępowaniach sądowych.

Proponowane rozwiązania, stanowiące próbę udzielenia odpowiedzi na zadane na wstępie pytania badawcze, przedstawiają się następująco:

1. Wprowadzenie obowiązku wystuchania dziecka w każdej sprawie dotyczącej jego interesów powyżej określonego wieku (np. 7 lat), z możliwością odstąpienia

- od niego tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach, po dokładnym wyjaśnieniu i ujawnieniu przyczyn takiej decyzji w uzasadnieniu orzeczenia.
2. Stworzenie dziecku przyjaznych warunków wysłuchania przy każdorazowym obligatoryjnym udziale doświadczonego psychologa ze specjalizacją z zakresu psychologii dziecięcej, w tym traum dziecięcych i konfliktów rodzinnych, który pomógłby w nawiązaniu kontaktu z dzieckiem i interpretacji jego wypowiedzi.
 3. Wzmocnienie instytucji reprezentanta dziecka poprzez określenie przejrzystego zakresu jego obowiązków, zapewnienie osobom wykonującym tę funkcję regularnych, specjalistycznych i nieodpłatnych szkoleń z zakresu konfliktów rodzinnych i psychologii dziecięcej (i określenie właściwych dla tych celów placówek), a także poprzez zapewnienie im, w razie potrzeby, odpowiedniego wsparcia psychologicznego, jak również wprowadzenie skutecznego, stałego nadzoru nad wykonywaniem przez nie zadań związanych z reprezentacją małoletnich w postępowaniach sądowych (np. poprzez opracowywanie okresowych sprawozdań z ich działalności).
 4. Zwiększenie aktywności sądu w zakresie inicjatywy dowodowej (poprzez obligatoryjne dopuszczanie określonych dowodów z urzędu), zwłaszcza w sprawach o wysokim poziomie konfliktu między rodzicami, gdzie istnieje ryzyko instrumentalnego traktowania dziecka.
 5. Przyspieszenie procedury sporządzania opinii przez OZSS poprzez zwiększenie zasobów kadrowych tych zespołów, co pozwoliłoby na bardziej dogłębne badanie sytuacji dziecka.

Wprowadzenie jednolitych i przejrzystych mechanizmów kontrolnych zapobiegających wykorzystywaniu legitymacji procesowej przez rodziców do realizacji własnych interesów kosztem dobra dziecka (np. poprzez możliwość zawieszenia uprawnień reprezentacyjnych rodzica w przypadku stwierdzenia, że jego działanie jest sprzeczne z interesem dziecka).

E-mail autorki: meysymontt@swps.edu.pl.

Bibliografia

- Bodio, J. (2023). 3.4. *Prawo do wysłuchania*. W: Rylski, P., Walasik, M. (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część II. Postępowanie nieprocesowe. Postępowania z zakresu prawa osobowego, rodzinnego i rzeczowego*, Wolters Kluwer Polska.
- Borkowska, K. (2011). Prawo dziecka do wypowiedzi a jego udział w postępowaniu cywilnym w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. *Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka*, 10(2[35]).
- Cieśliński, M.M. (2012). Wysłuchanie dziecka w procesie cywilnym (art. 216¹ k.p.c.). *Przegląd Sądowy*, 6.
- Florczak-Wątor, M. (2023). *Komentarz do art. 72 Konstytucji RP*. W: Tuleja, P. (red.). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Wolters Kluwer Polska.
- Góra-Błaszczkowska, A. (2021). *Komentarz do art. 573 k.p.c.* W: Wiśniewski, T. (red.). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Art. 506–729*, Wolters Kluwer Polska.
- Kuna, D. (2024). Dziecko i jego głos – nowe standardy wysłuchania małoletniego. *Strefa Prawa*, <https://web.swps.pl/strefa-prawa/artykuly/25556-dziecko-i-jego-glos-nowe-standardy-wysluchania-maloletniego> (data dostępu: 31.03.2025).
- Pisarska, A. (2023). Pojęcie „dobra dziecka”. Przegląd wybranych koncepcji. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J – Paedagogia-Psychologia*, 36(4).
- Pruś, P. (2022). *Komentarz do art. 573 k.p.c.* W: Manowska, M. (red.). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 478–1217*. LEX/el.
- Rutkowska, A., Rutkowski, D. (2024). *Komentarz do art. 216(1) k.p.c.* W: Piaskowska, O.M. (red.). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505(39). Tom I*. Wolters Kluwer Polska.
- Słyk, J. (2015). Aspekty prawne wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 14(4).
- Słyk, J. (2024). *Komentarz do art. 99 k.r.o.* W: Osajda, K. (red. serii), Domański, M., Słyk, J. (red. tomu). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz 2024*, wyd. 11, Legalis.
- Sokołowski, T. (2013). *Komentarz do art. 101 k.r.o.* W: Dolecki, H. (red.). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. II, Wolters Kluwer Polska.
- Wybrańczyk, D. (2022). *Inne czynniki wpływające na zakres realizacji obowiązku alimentacyjnego*. W: *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców*, Wolters Kluwer Polska.
- Wybrańczyk, D. (2022). Rzecznik interesu dziecka. *Palestra Pismo Adwokatury Polskiej*, 7–8.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Rada Europy (1996). *Europejska Konwencja o wykonywaniu praw dzieci, sporządzona w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r.* Dz.U. z 2000 r., nr 107, poz. 1128
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych. T.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 867 z późn. zm.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 października 2024 r. w sprawie sposobu przygotowania i przeprowadzenia wysłuchania dziecka oraz warunków, jakim mają odpowiadać pomieszczenia przeznaczone do przeprowadzania takich wysłuchań. Dz.U., poz. 1579.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. T.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1061 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. T.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw. Dz.U., poz. 1606.
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów. T.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 708 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka,. T.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 292.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. T.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 z późn. zm.
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów. Dz.Urz. MS z 2016 r., poz. 76 z późn. zm.
- Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (1989). *Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.* Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526 z późn. zm.

Orzecznictwo

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, LEX nr 1228425.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 89/13, OSNC-ZD 2015, nr 2, poz. 21.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 1122/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 119.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., I CKN 319/00, LEX nr 536776.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1974 r., II CZ 163/74, LEX nr 7633.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 283/11, LEX nr 1232479.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r., IV CSK 442/17, LEX nr 2483681 – uzasadnienie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 90/22, OSNC 2022, nr 12, poz. 117.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, OSNC 1973/7/8, poz. 118.

Uchwała Sądu Najwyższego z 3 maja 1979 r., III CZP 14/79, OSNCP 1979/12, poz. 230 – uzasadnienie.

The legal status and legal (judicial) subjectivity of the child in family and guardianship proceedings and the protection of the minor's welfare and safeguarding his or her interests – theory versus judicial practice

The primary objective of family and guardianship proceedings is to protect the welfare of minor children and to adequately safeguard their interests, both in proceedings conducted in a judicial and non-judicial manner. However, despite these important directives of family law, violations of these principles often occur. This is primarily because the legal status of children is not uniformly regulated in individual cases. Many factors contribute to the fact that the legal (judicial) personality of children in court proceedings is sometimes fictitious, and concern for their welfare is merely a wish of the legislator. It often happens that a child is only formally listed as a party to the proceedings without the right to speak, as they are actually represented by their legal representative, who, using their procedural legitimacy, pushes their own particular interests, to the detriment of the other parent, without regard for the child's welfare. Sometimes, minors do not appear as a party or participant in the proceedings at all, and therefore have no direct influence on the course of the court proceedings, including the possibility of taking a position or expressing their own opinion. Another imperfection of court proceedings is that the burden of proof usually rests solely with the person representing the child, which is not always in line with the child's interests and reasonable wishes. In this regard, reservations may also be raised by inconsistent court practice, which can be observed, in particular, in the example of disregarding requests for evidence submitted by parties or participants in proceedings concerning the hearing of minors, frequent disregard by the court of the opinions of the OZSS, the fact that requests for security measures are considered for many months, or the negligible evidential value of the opinions of court-appointed psychologists. The taking of evidence is often severely limited, making it impossible to ascertain the position of the person concerned, which may lead not only to abuse but also to a kind of systemic violence against the child. The lack of real and effective tools to prevent the victimisation of children in court proceedings, and often also the lack of due care for the welfare of minors on the part of their parents or guardians, especially in situations of serious parental conflict, further negatively affects the legal personality of children.

Keywords:

legal status and legal (judicial) subjectivity of the minor child; welfare of the child; legal standing; representation of the child; hearing of the minor

Cytowanie:

Eysymontt, M. (2025). Status prawny i podmiotowość prawna (sądowa) dziecka w postępowaniach w sprawach rodzinnych i opiekuńczych a ochrona dobra małoletniego i zabezpieczenie jego interesów – teoria versus praktyka sądowa. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 24(3), 30–56.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 3.0 Polska.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości